

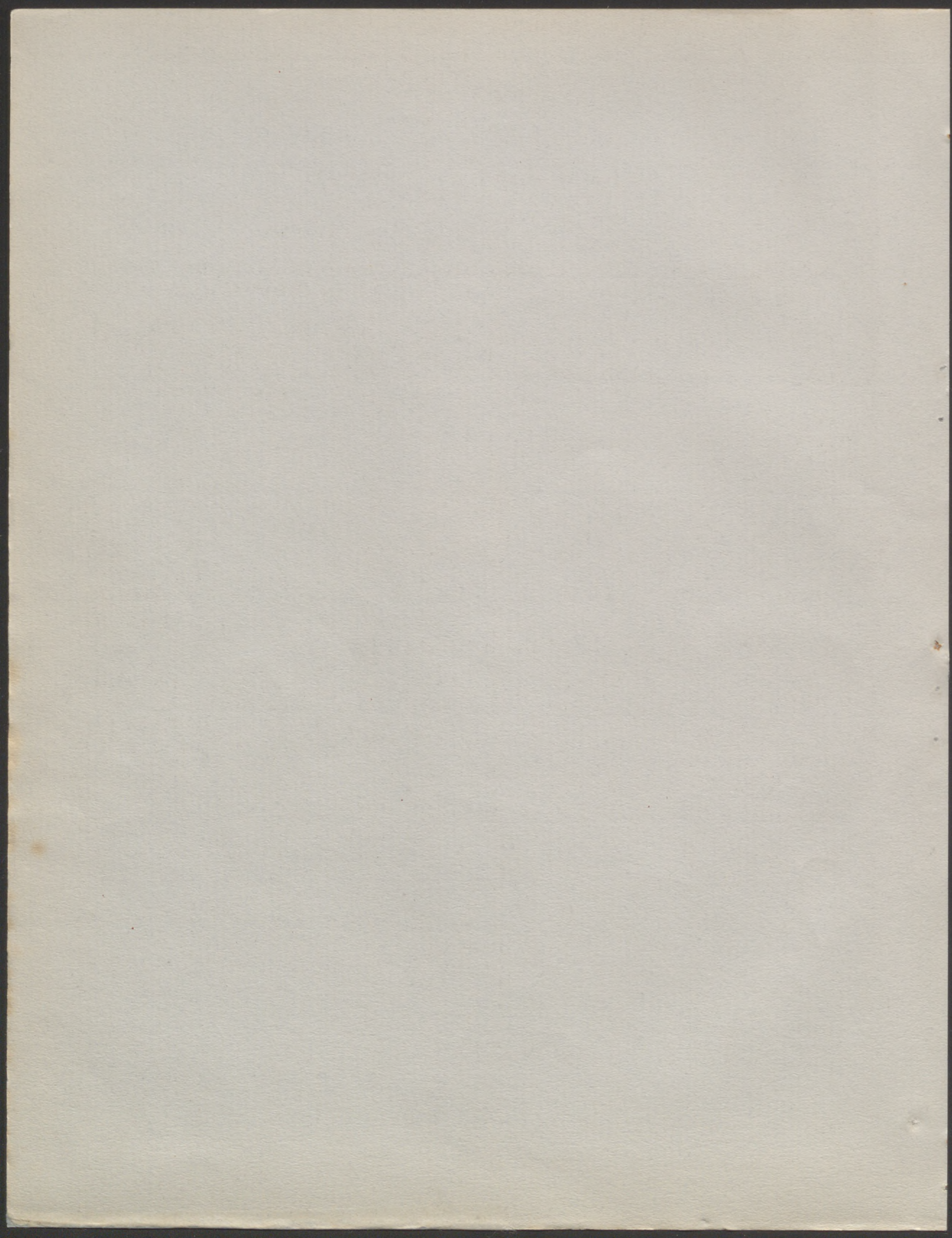
NR 4. 1.12.1946



Ludwik Solski jako Stary Wiarus („Warszawianka“)

Z

MARK



Rok 1. Stockholm-Lund, dnia 29 listopada 1946.

=====

NOC LISTOPADA.

+==+==+==+==+==+==+==+==+==+

Noc mroku i chłodu, noc szelestu opadających liści, miotanych wichrem jesiennym. Polska noc, jedna z wielu, a w marzeniach spiskowców listopadowych - ostatnia noc niewoli.

Bezimienna ręka spiskowca, rzucając ogień pod dach szopy drewnianej na Solcu jako umówiony znak Powstania, ma blaskiem pożarnym rozprószyć ciemną noc niewoli, ma dać światło nadziei i jasne jutro wolności.

Oto widzimy na tle parku belwederskiego garstkę powstańców w oczekiwaniu na Z N A K. Młode ich serca miłość Ojczyzny w rytm czynu wprowadziła. Wyteżają wzrok, wypatrują łuny pożarnej z Solca. Za chwilę runą na Belweder, siedzibę wielkorządcy moskiewskiego, gniazdo i ośrodek najeźdźczej dyspozycji.

W tym samym czasie okrzyk podporucznika Wysockiego "do broni!" otwory nową kartę w dziejach oręża polskiego i wywiedzie podchorążych z koszar na egzamin dziejowy. Przejdą oni w porywie burzy dziejowej przez ulice Warszawy, by zbudzić Polskę do czynu. Inni spiskowcy poruszają tłum wyległy na ulice i powiodą go pod arsenał na Długiej. Zmierzają tam też szybkim marszem 4-ty pułk linjowy, wyprowadzony z koszar na Zakroczymskiej przez Bogusławskiego i Roślakowskiego z zadaniem zdobycia broni dla tłumu.

Nim nastał świt, bagnet podchorążego przewrócił kartę w historii naszej i Polska stanęła w obliczu wojny z Rosją.

Wstępne miesiące Powstania to okres gorączkowych przygotowań do tej wojny, okres politycznego rozgwaru. A później: GROCHÓW, WAWER, DEBBE WIDLKI, IGANIE i inne pola bitew, które zdumiewać będą Europę.

Pierwsze boje to okres "Warszawianki" Wyspiańskiego. Któż z nas nie odczuwa całej głębi owej sceny: Na kwaterę wodza wkracza Wiarus z mędnym krokiem bojowym wprost z pola bitwy, niesie z sobą zapach prochu, broczy krwią, ślania się ze zmęczenia - ale oto spostrzegł wodza i ostatnim wysiłkiem woli opanowuje resztkę swej fizycznej treści żołnierskiej i usiłuje krokiem regulaminowym podejść do niego. Po wykonaniu zadania tuż za progiem runie na ziemię nieprzytomny. Przyniósł on wodzowi, wątplącemu w siły Narodu coś więcej niż meldunek - przyniósł swym żywym przykładem potwierdzenie prężności tych sił, wiarę i zapowiedź Zwycięstwa, poszum skrzydeł orłów napoleońskich, wiew Sławy.

Choć patyna czasu legła na owych chwilach, choć dawno już przeminęło to echo epepei - to jednak w historii naszej pozostała trwała karta.

W wolnej Polsce dzień 29 listopada był zawsze dniem poświęconym pamięci Czynu Listopadowego. Szlakiem marszu podchorążych Wysockiego, przy dźwiękach "Warszawianki" ciągnął w barwnych, historycznych mundurach oddział podchorążych w uroczystym capstrzyku. A na akademii listopadowej fragmenty z "Dziadów", "Kordiana", "Warszawianki" lub "Nocy Listopadowej" przenosiły nas duchowo w nastrój owej pamiętnej nocy z 1830 roku.

I dzisiaj - myśli i serca wszystkich Polaków złączają się znowu w koronnej pamięci i w hołdzie złożonym bojownikom Powstania Listopadowego, złączają się w przysiędze wiernej służby żywemu ideałowi walki o Niepodległość.

= +++++ =
= =



← Cudowna figura
Matki Boskiej
Jazłowieckiej
przeniesiona w
b. roku z Podola
do Szymanowa
pod Warszawą.



Msza Polowa I Batalionu
AK pod komendą "Borowego"
w Szczawie na Podhalu
w r. 1943.



Malmö. Zaduszki na grobach polskich.



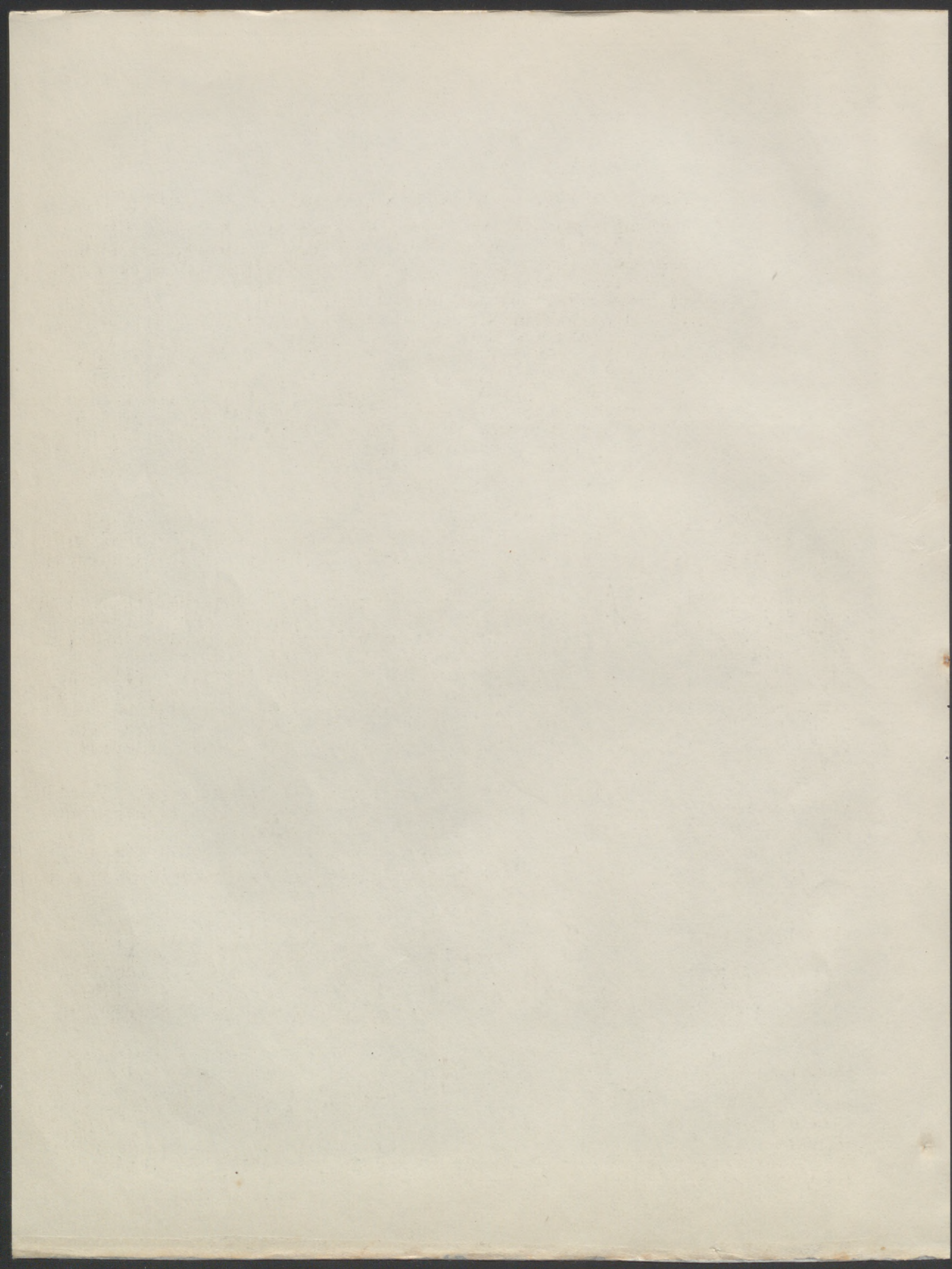
Hälsingborg. Poświęcenie krzyża na gro-
bie Polaków z obozów koncentracyjnych.



Ślub p. Wandy Chojnowskiej z
p. Thunström w kościele kato-
lickim w Örebro.



Nowa para małżeńska : p. W. Kurzaj
i p. M. Wojtakówna u Sióstr Służeb-
niczek w Oskarström.



Ś L O W O B O Ż E

† = + = + = + = + = + = +

Ewangelia św. na I. niedzielę Adwentu. -- Łuk. 21, 25-33.

Wówczas rzekł JEZUS uczniom swoim : Będą znaki na słońcu i księżycu i na gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności; gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszytek świat; albowiem moce niebieskie poruszone będą. A wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłoku z mocą wielką i majestatem. A gdy to dzieć się pocznie, spojrzycie, a podnoście głowy wasze, boć się przybliży odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo: Spojrzycie na figę i na wszystkie drzewa. Gdy już z siebie owoc wypuszczają wiecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że się to będzie działo, wiedzcie, że blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę, mówię wam, że nie przeminie to plemię, aż się wszystko spełni. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Powyższą Ewangelią św., która mówi o powtórnym przyjściu na świat Zbawcy, w roli już nie słabej dziecińcy, ale w osobie Pana, Władcy oraz Sędziego pełnego majestatu i mocy wielkiej, rozpoczyna nasz Kościół Adwent, a z nim nowy rok kościelny.

Adwent, to tradycyjny czas przeżywania tęsknoty, z jaką oczekiwała ludzkość Zbawiciela i Odnowiciela obyczajów, wołając jednocześnie : "Spuście rosę niebiosą z góry, a obłoki niech spuszcza ze dżdżem Sprawiedliwego; niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawcę." To wołanie jest wyrazem potężnego głodu ducha za światłem, za prawdą, za wyzwoleniem się z potężnego ciemności, który szalał w tryumfach zwycięstwa nad biednym człowiekiem, brodzącym w ciemnościach bałwochwalstwa, niemoralności, pychy i wszelkiego innego grzechu. Godną więc pożałowania była ludzkość tęskniąca za lekarzem, któryby ją uzdrowił, któryby wyrównał wytworzoną przez grzech przepaść między nią a Bogiem.

Na większe jednak współczucie zasługują dziś ci, którzy mając już Najwyższego Lekarza wśród siebie, nie znają Go, nie czują żadnej tęsknoty za Nim, ani też potrzeby poznania i zbliżenia się ku Niemu.

Czy naprawdę chcieliby oni być gorsi od starożytnych pogan, którzy nie znając prawdziwego Stwórcy, zachowywali przynajmniej przykazania natury i otoczeni fałszywymi bożkami, tęsknili za Odwiecznym Bogiem ?

O, już czas najwyższy, by ludzkość dzisiejsza, smagana biczem sprawiedliwości Bożej, opamiętała się, zrozumiała swą winę i wszystkimi siłami swej duszy zwróciła się ku Stwórcy. Obudźmy już wreszcie wszyscy w swych sercach tęsknotę za Bogiem. Tęsknota, to miłość - bo tęskni się tylko za tym kogo się miłuje. Tęsknota, to żal za utraconym dobrem - a z żalu wyrasta piękny owoc postanowienia poprawy, chęć sakramentalnego oczyszczenia i pragnienie zbawienia.

Czas Adwentu to czas pokuty, to czas przygotowania się na przyjście Zbawcy, to najbardziej odpowiednia chwila na zbliżenie się do Boskiego Władcy miłości. - Idźmy za tym ufnie i śmiało do Niego. On ubogi i cierpiący nie będzie stronił od nędzy naszej. On cichy i pokorny nie będzie surowo karciał grzechów naszych, ale jak ojciec, jak matka najlepsza ukoi zbolełe serca i dusze; oczyści je i - zamieszka w nas, tak że ze szczęścia każdy nawiedzony przez Pana z psalmistą zawoła: "Znalazłem Tego, którego miłuje dusza moja, pojmałem Go, a nie puszczę Go." A m e n .

X. Cz. Chmielewski

obecnie 20 tysięcy w całym kraju, w tym około 3 tysiące dzieci. Znany powszechnie Zakład dla Ociemniałych w Łaskach pod Warszawą kształci dziś około 300 dzieci. Większość ociemniałych żyje jednak w bardzo trudnych warunkach materialnych i skazana jest na żebranię. Wiadomość o ciężkiej doli ociemniałych rodaków naszych dotarła do Szwecji i poruszyła serca polskie. Na ręce ks. Br. Szymańskiego (Oskarström, Barnhem) zaczynają napływać pierwsze ofiary, z których wysłano do Łasek dwie paczki odzieżowo-żywnościowe wartości 150 Kor.

Walka z religią katolicką w Polsce wzmogła się po liście pasterskim biskupów w sprawie wyborów. Radykalni działacze w swych przemówieniach grożą konfiskatą majątków kościelnych, które ustawa wyłączeniowa pozostawiła dotychczas nietknięte. Rząd warszawski popiera najróżniejsze sekty, robiąc im wszelkie ułatwienia w szerzeniu ich nauki. Ostatnio rozpoczęła na terenie Polski działalność amerykańska sekta t.zw. "unitarystów", na czele której stoi Amerykanin pochodzenia polskiego Mateusz Lipa. Szczególną opieką reżimu cieszy się sekta "polskiego kościoła narodowego", którego dygnitarze wygłaszają ostatnio przez radio napastliwe przemówienia skierowane przeciw Kościołowi Katolickiemu. W Skale pod Ojcowem baptyści, również sekta amerykańska, usiłowali wśród ludzi wychodzących po nabożeństwie z kościoła rozdawać broszury i szerzyć swoją naukę. Ludność polska, przywiązana do wiary swych ojców, przepędziła nieproszonych gości.

Audycja radia włoskiego w Wenecji poświęcona została pamięci polskiego kapłana, O. Maksymiliana Kolbe, którego bohaterskiej śmierci w Oświęcimiu oddaje cześć cały świat katolicki. Wspomnienie tej bohaterskiej postaci pióra Gustawa Morcinka zamieściliśmy w nr. 1. "ZNAKU".

"Sen Więźnia", poemat muzyczny do słów ŚNIJA MI SIĘ POLSKA CAŁA..., skomponowany przez Lubomira Szopińskiego w Stutthofie w 1940 r. - doczekał się realizacji na ziemi polskiej. Poraz pierwszy odśpiewano go pod batutą młodego kompozytora kaszubskiego na bloku 10 w Gusen w 1941 r. Obecnie wykonywano ten utwór w Bydgoszczy, Gdańsku, Zakopanem i w Warszawie, został nawet transmitowany ostatnio przez radio. Kornel Makuszyński wyraził się, że wrażenie odśpiewanej pieśni jest wstrząsające. Tłum ludzki słucha jej z dławionym łkaniem... objawił się nagle wspaniały i największej miary talent kompozytorski, a znawcy ochrzcili ten utwór mianem arcydzieła.

Komuniści włoscy napadają na księży i biskupów coraz częściej i zuchwalej. W jednej tylko prowincji Emilia zostało zamordowanych ostatnio 20 kapłanów. We Włoszech, jak wszędzie, komunizm zwraca się przede wszystkim przeciwko Kościołowi Katolickiemu.

Ruch katolicki w robotniczych szeregach francuskich rośnie mimo ostatniego zwycięstwa komunistów w wyborach do parlamentu. Akcja katolicka we Francji powołała m.i. do życia nową organizację pod nazwą "Ruch Ludowy Rodzin", który objął dotychczas 150 tysięcy rodzin robotniczych. Nowa ta organizacja propaguje przede wszystkim zwiększenie ludności i roztacza szczególną opiekę nad matką i dzieckiem.

Katolicyzm w Stanach Zjednoczonych rośnie co wyraża się w liczbie 784 430 osób, które w ub. roku przeszły na wiarę katolicką.

"Wszystko jak za czasów Hitlera" oświadcza Kard. v. Preysing, arcybiskup Berlina, w związku z panującymi pod okupacją rosyjską stosunkami na terenie jego archidiecezji. Stwierdził on, iż "wolność ducha ujarzmia się dziś tymi samymi sposobami, pobudkami i niesprawiedliwością, jak podczas reżimu nazistowskiego. Niektóre stronnictwa polityczne głoszą wolność Kościoła i żądają oddzielenia Kościoła od państwa. W rzeczywistości jednak, chciałoby Kościół sprowadzić do roli niewolnika. Nie sposób mówić o wolności, gdy zmusza się rodziców katolików do oddawania dzieci szkołom pozbawionym nauki religii."

M. Gawałewicz
(Królowa Niebios)

PRZĘDZA MATKI BOSKIEJ.

+ = + = + = + = + = + = + = +

Gdy chłodna jesień, poprzedniczka zimy, rdzawić zaczyna swoim tchnieniem kwiaty i zwiędłe liście już z gałęzi strąca, Najświętsza Panna przez nadziemskie światy płynie w obłokach blaskiem promieniająca.

I wonczas niebu znów przybywa krasy: zda się że słońko w letnią kolej wraca, spłowiałe łąki, poczerniałe lasy swoim spojrzeniem czarownym wyłaca.

Królowa Niebios płynie, jak prządka, i zamiast berła prostą kądziel trzyma. Zanim z obłoków spadnie biała zima, Ona jak macierz, dbała o dzieciątka, idzie policzyć duszyczki niebogi, co się pod Raju ogrodzeniem tulą i upatrują smutne jakiej drogi, aby do niego wcisnąć się ukradkiem i choć najlichszym wyrosnąć tam kwiatkiem.

Wstępu im bowiem do Raju nie dają, jeśli pomarły nieochrzczone jeszcze, i pierworodny grzech je dotąd plami; więc za rajskimi kulą się wrotami i drżące z zimna wyczekują łaski.

Dla nich to Maria, Pani litościwa, cienką nić przędzie, a z tego przędziewa anioły potem tkają gieźla miękkie i rozwieszają one na błękitach, niby na polu płótna bieluteńkie, by zmarłe dziatki miały z nich okrycie.

Więc drżącym dziatkom w zimie ciepło będzie.

Błogosławionaś Ty, Niebios Panienko, Pani litosna i litości wzorze! Gdy przez niebieskie przepływasz przestworza, by pracowicie snuć swą nitkę cienką, a widzisz z góry, z tronu obłocznego, że tu na ziemi serca niepaświetne na ludzką nędzę patrzą obojętne - Ty, Miłosierna, znieść nie możesz tego; zrywasz garść przędzy i rzucasz ją na dół, jak upomnienie swe na ziemski padół, a wiatr ją nosi w powietrzu i snuje, przed oczy ludzi zwiija i rozwija, i zda się splatać w tajemnicze zgłoski: "Otom ja przędza samej Matki Boskiej! Dla biednych sierot snuję się z kądzieli, pomnijcie ludzie, byście litość mieli i tu sierotkom nie szcędzili serca!"

I cienka nitka z zaziemskiego świata, co tam od nieba aż do ziemi sięga, około ludzi sama się oplata i z sobą serca miłosierne sprzęga, a że ją Matka Boska miała w ręce, więc jak talizman szczęścia z Niebios spływa: kogo się czepi choć cząstka przędzywa, ten polecony Najświętszej Pannie, w dniu owym z ducha pogodniejszym bywa; takiemu jedna choć chwila szczęśliwa zdarzyć się musi w ciągu doby całej.

Gdy babie lato uśmiechnie się światu, zaraz się jaśniej człowiekowi robi, i wśród jesieni ma wiosenne złudy: zanim zimowe osypią go grudy, raz jeszcze w słońcu rzeźwiejszy się czuje.

KSIĄDZ ZYGMUNT JARKIEWICZ SKAZANY NA ŚMIERĆ. Po raz pierwszy od chwili objęcia rządów w Polsce, komuniści odwagili się wydać wyrok śmierci na kapłana. Ksiądz Z. Jarkiewicz stanął przed sądem wojskowym w Warszawie, oskarżony o kierownictwo "bandy terrorystycznej". Nie przyznał się on do winy, natomiast potwierdził, iż jest autorem modlitwy, proszącej Boga o obronę Polski przed komunistami. Dzieci jugosłowiańskie odmawiają w szkołach inną, bluźnierczą modlitwę, zaczynającą się od słów: "W imię Stalina i Tita i sw. ducha międzynarodowego komunizmu. Amen. Stalinie nasz, który jesteś w Rosji..." Te dwa pacierze, to symbol nieubłaganej walki ciemnych sił komunizmu i świętego apostołstwa chrześcijańskiego.

Równocześnie z wyrokiem śmierci przeciw księdzu Jarkiewiczowi rozpoczęła się w Polsce kampania prasowa przeciw Kościołowi. Reakcja społeczeństwa była jednak tak silna, że Bierut zmuszony był oświadczyć, iż nie zamierza Kościoła prześladować, o ile kler przestanie mieszać się do polityki. Te "pojednawcze" zwroty Bieruta wiąże opinia z pobytem ks. kardynała Hlonda w Rzymie, gdzie omawia on z Ojcem św. sytuację Kościoła w Polsce i sugestie reżimu w kierunku wznowienia Konkordatu.

Przysłowia polskie na m. grudzień:

Sw. Barbara po wodzie,
Boże Narodzenie po lodzie.

Na Adama pięknie -
Zima rychło pęknie.

Mroźny grudzień, wiele śniegu,
Żyźny roczek będzie w biegu.

-.-.-.-.-.-

Komu składamy życzenia imieninowe: 3. XII. - Franciszka Ksawerego, Patrona Misji; 4. XII. - Barbary; 6. XII. - Mikołaja; 7. XII. - Ambrożego; 8. XII. - Najś. Panny Marii Niepokalanego Poczęcia; 9. XII. - Walerego; 11. XII. - Damazego; 12. XII. - Aleksandra; 13. XII. - Łucji; 15. XII. - Walerjana.

KACIK POLSKIEJ GOSPODYNI W SZWECJI.

Przepis na mięso duszone: Mięso duszone jest bardzo smaczne, ale niebezpieczeństwo przypalenia i potrzeba ciągłego dozoru uniemożliwiają współczesnej gospodyni podawanie tej smacznej i taniej potrawy.

Domowy termos, o którym pisaliśmy w zeszłym numerze "ZNAKU", pozbawia nas tego kłopotu. Mięso osmażone na patelni, posolone wkłada się do rondelka z gotującym się sosem, przyprawionym wedle upodobania grzybami, pomidorami, chrzanem lub tp. - Sos powinien mięso pokrywać. Rondelkę szczelnie nakryty pokrywką, wstawia się do pudełka, przykrywa warstwą papieru, uszczelniając boki papierem i pozostawia się je do czasu powrotu z pracy.

Pieczeń duszona, krucha i aromatyczna, czeka gotowa do podania na stół. Podgotowaną kaszę lub jarzynę po odlaniu wody, którą spożytkowuje się na zupe, zaprawia się tłuszczem, lub odrobiną maki (jarzynę). Następnie wstawia się na czas pracy do pudła. Nabierają w ten sposób potrawy smaku i pulchności, oraz nie są narażone na przypalenie.

Ta forma gotowania zaoszczędza czas, paliwo i chroni mieszkanie od osadzającej się pary.

L.B.P.

SZONCA i obłoku piachów pustyni, w burzach śniegowych... ale wciąż postępuje, wyzwala wsie i miasta, a wiedziony swoim przeznaczeniem, teraz jeszcze idzie dalej, niby przednia straż całego wojska, które w obronie ludów kiedyś za nim nadejdzie - niby zapowiedź i podwaliny nowej kultury".

+ == + == +
+ = +

Wiadomości polskie z terenu szwedzkiego.

=====

ILUSTRACJA zamieszczona na okładce niniejszego numeru "ZNAKU" przedstawia sławnego aktora polskiego Solskiego w roli "Wiarusa" z Powstania Listopadowego - rysunek Stanisława Wyspiańskiego.

Akademia poświęcona Powstaniu Listopadowemu odbędzie się w Szwedzkiej Akademii w dniu 29 listopada o godz. 7-ej wiecz. przy ul. Jungfrugatan 30 - II piętro. Akademię tę urządza Pol. Komitet Pomocy i Zw. b. Więźniów Polit.

W Malmö odbędzie się dn. 30 listopada o godz. 8-ej wiecz. zebranie towarzyskie w lokalu Zw. Polaków, Tegelgårdsgat. 10. Celem uczczenia dni pamiętnych tego miesiąca, oraz przypomnienia dawnego polskiego zwyczaju "Andrzejek" zaprasza się na ten wieczór wszystkich Polaków.

Kolonia polska w Malmö-Lund zajmuje się przygotowaniem obchodu tegorocznych świąt Bożego Narodzenia, w czasie których odwiedzi nas "Turoń" i "Szopka polska na emigracji".

W Lund w ramach Wieczorów Dyskusyjnych odbyły się ostatnio dwa odczyty naukowe, a mianowicie o "Fotosyntezie", czyli o przyswajaniu dwutlenku węgla przez zielone rośliny, oraz w Klubie Polsko-szwedzkim o "Peniciline". Odczyt wygłoszony w języku polskim i angielskim ilustrowany był przezroczami. - Dnia 22 bm. odbyło się zebranie towarzyskie b. słuchaczy Kursów języka szwedzkiego dla pracowników archiwalnych. Miłą atmosferę wzajemnej sympatii zebranych osób ożywiały produkcje solowe oraz zespołowe pieśni różnych narodowości.

Ofiary na Zakład Ociemniałych w Laskach pod Warszawą zbiera ks. Br. Szymański, Oskarström, Barnhem. Dotychczas złożyli datki pp: Róża Panuś z Borås - 10 kor., Karolina Gostyńska z Borås - 5 kor., Zofia Todur z Hamstad - 5 kor.

=====

CZYTAJ

I ROZPOWSZECHNIAJ

" Z N A K " !

=====

WARUNKI PRENUMERATY "Z N A K U":

Oplata miesięczna za dwutygodnik "ZNAK" dla tych, kt. prenumerują "Wiadomości Polskie" wynosi 1 Kor. - t. zn. "ZNAK" razem z "Wiadomościami" kosztuje 3 Kor. Prenumerata samego "ZNAKU" bez wiadomości wynosi 2 Kor. mies. Abonament w Danii, Norwegii i innych krajach wynosi 5 międzynarodowych kuponów pocztowych. Do numeru dołączamy przekazy pocztowe.

=====

Wydawca: Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres administracji: Riddaregatan 25 ög. I tr. Stockholm, tel. 60-16-31
Adres redakcji: Lund, Kiliansgatan 9.

SZWECJA

3 Maj w Lund

Uroczystość 3-Majowa zgromadziła Polaków z bliższej i dalszej okolicy, z ks. kan. Cz. Chmielewskim na czele. Przybyli również OO. Dominikanie oraz przyjaciele Szwedzi, Francuzi, Litwini, Węgrzy, Czesi. Na program uroczystości złożyły się w pierwszej części deklamacje 10-ciorga dzieci w strojach narodowych. Dzieci, ustawione w półkołu z mapą Polski w pośrodku — w wędrowce „Wzdłuż Wisły i Odry” — złożyły wierszem hołd Ojczyźnie, dając zarazem świadectwo swych elementarnych wiadomości z historii i geografii Polski oraz postępów w mowie ojczystej, śpiewie i grze na fortepianie.

W drugiej części miłym urozmaiczeniem były fragmenty z „Wesela” Wyspiańskiego, odegrane przez zespół amatorski, w doskonałej reżyserii p. Ludwika Broel-Plater. Przed przedstawieniem p. Broel-Plater wygłosiła przemówienie w języku polskim i francuskim o Wyspiańskim i jego twórczości, a p. Halina Strzelecka w języku szwedzkim o znaczeniu „Wesela”, podając jednocześnie treść i komentarz do wystawianych scen. Zespół amatorski w strojach, dostosowanych do epoki „Wesela”, wywiązał się wspaniale ze swych ról, ku zadowoleniu i radości zebranej publiczności. (k)

W rocznicę Monte Cassino

W dniu 24 maja odbyła się w Malmoe tradycyjna wieczornica SPK z okazji rocznicy bitwy o Monte Cassino. W pięknie udekorowanej sali, przez SPK p. Tadeusz Dudzik, zagał uroczystość i powitał licznie zgromadzoną publiczność z Malmoe i okolicy, z ks. rektorem Cz. Chmielewskim na czele. Okolicznościowe przemówienie ideowe wygłosił p. mgr. Bożysław Kurowski, przeprowadzając w nim myśl, że jak pod Monte Cassino decydu-

jącym czynnikiem zwycięstwa był człowiek: dowództwo i męstwo żołnierza, tak i w dzisiejszej wojnie ideologicznej punkt ciężkości walki tkwi w człowieku: w jego wierzeniach, treści duchowej i dyscyplinie moralnej. Skolei p. Helena Pietrykowska deklamowała „Czerwone Maki”, a chór kombatancki, pod batutą p. St. Morawskiego odśpiewał „Karpacką Brygadę”. Następnie Elżunia Dudzikówna zadeklamowała poprawną polszczyzną „Jedno słowo” Xawerego Glinki, a małeńka Krystyna Roskvist ujęła sobie publiczność swą dziecięcą pewnością siebie w deklamacji. P. Edm. Adamek odczytał fragmenty z „Lauru Kapitolu”, poprzedzwszy je odpowiednim wprowadzeniem. Hymnem narodowym zakończono wieczornicę.

Potem, w części nieoficjalnej, p. Cz. Kwaśniewski wyświetlił film kolorowy z miejsc, imprez i życia Polonii, a na koniec odbyła się zabawa taneczna.

SPK, pod energicznym przewodnictwem p. T. Dudzika, jest w życiu polonijnym w Malmoe ogniwem harmonijnej współpracy; członkowie nie szczędzą swej pomocy Polskiej Misji Katolickiej, biorąc szczególnie czynny udział w szkółce sobotniej i imprezach Misji. (skt)

2-ga rocznica rewol. węgierskiej

Ungari meeleavaldus Lundis

LUND (ST) Ungari ülestõusupäeva meeldetuletamiseks 2 aastat tagasi korraldasid Lundis ungari üliõpilased koos teiste pagulasrahvustega meeleavalduse ja törvikutega rongikäigu läbi linna, mis lõppes vabaõhu aktusega ülikooli peahoone ees.

Õhtul kell 6 kogunes suurLundi Toomkirik inimestest peaaegu täis. Rahva püstiseistes kanti läbi ajaloolise pühakoja altari ette Ungari, Eesti, Läti, Poola ja Rumeenia lipud, millede juures seisid auvalves igast rahvusest noored, Jumalateenistusel teenis ungariasest pastor Josef Glatz. Kirikust liiguti, rongikäigus läbi südalinna ülikooli peahoone ette eelmärgitud lippude lehvides. Teistest rahvustest oli rongikäigus kõige suuremal arvul kaasas eestlasi.

Ülikooli peahoone trepil vätsid sõna peamiselt üliõpilased, kus nõuti vene vägede väljaviimist Ungarist, Balti riikidest ja okupeeritud maadest Ida-Euroopas, Nngarlaste poolt kõneles stud. Laszlo Somogyi, Lundi eesti üliõpilaskonna esimees, med. stud. Lepasoo, lätlaste poolt V. Pavulans ja poolakate nimel jur. mag. B. Kurovsky, Rootsi noorus tundeid andis edasi Lundi üliõpilaskonna esimees Bertil Olin. Oli näha plakaate pealkirjadega "Vabadust Ida Euroopale!" ja "Ära unusta Ungarit!"

Hiljem pakusid ungari üliõpilased teiste rahvuste esindajatele üliõpilasmajas kohvi, kus külastas nimel kõneles dr. G. Ney. Viimane tuletas meelde Ungari-Eesti rahvuste ühist võitlust ja vanu kül-

23.10.1958.

Stockholms Tidningen

SZWECJA

1958 r.

W 40-lecie odzyskania niepodległości W Sztokholmie

zebrała się w dniu 9 listopada b.r. Polonia w liczbie około 300 osób, w kinie „Aveny”. Przemawiali pp. generał Z. Przyjałkowski, radca W. Patek i prof. Birger Nerman. Depesze nadesłali przywódcy prawicy szwedzkiej — Jarl Hjalmarsson i liberałów — prof. Bertil Ohlin, oraz reprezentacje narodów bałt., Węgrów, Czechów i Rumunów. Nakoniec pokazano film ang. z akcji polskiego podziemia, p.t. „Tajemnicza broń, V 2”.

W Malmoe

obchód 40-lecia niepodległości odbył się w dniu 15. 11. br., z inicjatywy i staraniem miejsc. koła SPK. — W pięknie udekorowanej sali, z napisem: „Walczyliśmy o wolną Polskę, 1918 — 58”, zebrał się Polacy z południowej Szwecji, głównie z Malmoe, Landskrony, Lund i Helsingborga, a również i goście polscy — Kopenhagi, tudzież przyjaciele szwedzcy.

Okolicznościowe przemówienie o polityce polskiej, i odbudowaniu państwa oraz zadaniach obecnej emigracji wygłosił p. mgr. Bożysław Kurowski. Skolei p. Zofia Dudzikowa deklamo-

wała z dużym odczuciem „Modlitwę” St. Wyspiańskiego, a chór kombatancki, pod batutą prezesa SPK p. T. Dudzika, odśpiewał wiankę pieśni żołnierskich oraz „Karpacką brygadę”.

Duży aplauz publiczności zyskał sobie zespół amatorski z Lund, który odegrał szereg najbardziej charakterystycznych scen z „Wesela” Wyspiańskiego, poprzedzonych słowem wstępnym reżyserki p. L. Broel-Plater o „Weselu” i jego znaczeniu również w chwili obecnej.

Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy. Potem odbyła się tradycyjna zabawa, w serdecznej atmosferze rodzinnej. (ki)

